LAST MOMENT

GILLETTE & TOLERANCE

(GOOD AND EVIL)

FERDINANDO FREGA

GILLETTE I TOLERANCJA

Manifest w dwunastu częściach, pisany krótkimi wersami: dobro nie jest naturalne, lecz kruche, zamierzone i kosztowne; zło jest funkcjonalne i nie potrzebuje potworów; nie ma neutralności, a wokół lektury nie powstaje żadna społeczność. Na końcu autor się wycofuje, a list prosi czytelnika o stanowisko, nie o zgodę.

I. NIEPROSZONE ZAŁOŻENIE

Ten tekst nie został napisany, by się podobać.
Nie został napisany, by uczyć.
Nie został napisany, by zbawiać.

Istnieje, bo niektórzy widzieli już dość.
A kiedy raz to zobaczysz, udawanie przestaje być możliwe.
Dobro nie przychodzi samo.
Zło — tak.
To nie jest opinia.
To nieprzyjemny fakt.

II. FAŁSZYWA NIEWINNOŚĆ DOBRA

Dobro nie jest naturalne.
Jest kruche, zamierzone i kosztowne.
Ci, którzy wierzą, że Dobro jest spontaniczne,
nigdy nie musieli go naprawdę bronić.
Dobro wymaga:
• obecności
• wysiłku
• powściągliwości

• straty
Dobro nie rośnie w wygodzie.
Dobro rośnie pod prąd.
Dlatego często bierze się je za słabość.

III. NORMALNOŚĆ ZŁA

Zła nie trzeba przywoływać.
Nie potrzebuje rytuałów.
Nie potrzebuje potworów.
Zło jest funkcjonalne.
Dostosowuje się.
Usprawiedliwia się.
Wtapia się w tło.
Zło nie krzyczy.
Zło wyjaśnia.
Mówi ci:
• „To nie jest odpowiedni moment”.
• „To nie moja odpowiedzialność”.
• „Nie ma alternatywy”.
• „Tak to po prostu działa”.
Zło kwitnie w normalności.

IV. NIE MA NEUTRALNOŚCI

Neutralność to wygodny mit
wymyślony przez tych, którzy nie chcą płacić ceny wyboru.

Każdy brak wyboru jest wyborem.
Każda zwłoka jest kapitulacją.
Każde usprawiedliwienie jest podpisem.

Ci, którzy nie wybierają Dobra,
nie są neutralni.
Robią miejsce Złu.

V. DOBRO NIE JEST MIŁE

Dobro nie pociesza.
Nie koi.
Nie uspokaja.
Dobro obnaża.
Stawia cię przed lustrem,
gdy wolałbyś mieć wymówkę.
Żąda rozliczenia:
• z tego, czego unikałeś
• z tego, co usprawiedliwiałeś
• z tego, co nazywałeś „koniecznym”
Dobro żąda spójności,
nie czystości.

VI. ZŁO NIE JEST OKRUTNE

Zło rzadko przedstawia się jako okrucieństwo.
Przedstawia się jako konieczność.
Ma pracę.
Ma rodzinę.
Ma szanowaną rolę.
Prawdziwe Zło:
• nie niszczy siłą.
• nie atakuje otwarcie.
• po cichu podmywa.
Dokonują go ci,

którzy wyrządzają szkody,
nie brudząc sobie rąk
i nie tracąc społecznej aprobaty.

VII. OPOWIEŚCI NIE ROZGRZESZAJĄ

Opowieści pomagają nam zrozumieć.
Ale nie zbawiają.
Opowieści poruszają emocje.
Ale nie decydują.
Możesz przejść przez:
• chorobę
• stratę
• zdradę
• niesprawiedliwość
• głębokie cierpienie
I pozostać niezmienionym.
Ból nie czyni cię lepszym.
Czyni cię bardziej widocznym.

VIII. ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Nic z tego, co przeżyłeś,
nie czyni cię automatycznie „dobrym".
Czyni cię odpowiedzialnym.
Każdy nieprzemieniony ból
zamienia się w truciznę.
Każda rana użyta jako wymówka
staje się bronią przeciwko innym.
Odpowiedzialność jest miejscem, gdzie kończy się

opowiadanie
i zaczyna etyka.

IX. SAMOTNOŚĆ DOBRA

Dobro często jest samo.
Nie ma publiczności.
Nie ma oklasków.
Nie daje natychmiastowego zwrotu.
To mały czyn
dokonany, gdy nikt nie patrzy.
To granica, którą sam sobie narzucasz,
gdy łatwiej byłoby skorzystać.
Dobro nie zmienia świata.
Zmienia kierunek.

X. PRZEZNACZENIE JAKO KŁAMSTWO

Przeznaczenie to elegancka wymówka,
by uniknąć ciężaru wyboru.

Nie ma przeznaczenia, które cię rozgrzesza.
Jest tylko ciąg decyzji,
z którymi nigdy nie zmierzyłeś się uczciwie.

Przypadek może stanąć ci na drodze.
Ale to ty decydujesz,
co z nim zrobić.

Szczęście nie jest darem.
Jest odpowiedzialnością z góry.

XI. LINIA

Przychodzi chwila,
gdy pomyłka nie jest już możliwa.

Po jednej stronie:
ci, którzy wiedzą, że są zdolni do Zła,
i postanawiają go nie popełnić.

Po drugiej:
ci, którzy nazywają się „dobrymi”,
by w ogóle nie wybierać.

To jest ta linia.
Innych nie ma.

XII. ŻADNEJ SPOŁECZNOŚCI

Ten manifest
nie tworzy społeczności.
Nie oferuje przynależności.
Nie daje schronienia.
Ci, którzy zostają,
zostają sami.
Tych, którzy odchodzą,
nikt nie zatrzymuje.

AUTOR SIĘ WYCOFUJE

Po tym tekście
nie ma ciągu dalszego.
Nie ma wyjaśnienia.
Nie ma autora.

Autor się wycofuje,
bo nie jest już potrzebny.
Zostaje tylko czytelnik,
sam ze swoimi wyborami.

Objawienie

Dobro nie czyni cię lepszym.
Zło nie czyni cię gorszym.
One cię odsłaniają.
Odsłaniają, kim jesteś,
gdy nikt nie patrzy
i nie ma kogo przekonywać.

Zamknięcie

Jeśli jesteś tu w poszukiwaniu pocieszenia,
to niewłaściwy tekst.
Jeśli szukałeś morału,
zmarnowałeś czas.

Jeśli szukasz kogoś, kogo można obwinić,
rozejrzyj się.

To nie jest lekcja.
To linia.

Krąg się zamknął.

LIST DO CZYTELNIKÓW

Nie przyprowadził cię tu przypadek,
ale przypadek cię nie rozgrzesza.
Ciekawość nie jest niewinnością.

Jest próbą.
To, co przeczytałeś, nie prosi o zgodę.
Prosi o stanowisko.
Jeśli poczułeś niepokój, to dlatego, że coś zostało poruszone.
Jeśli nie poczułeś nic, to też jest odpowiedź.
Ten tekst nie szuka wiary.
Nie oferuje przewodnictwa.
Nie obiecuje ulgi.
Zostawia cię z tym, co zostaje,
gdy kończą się wyjaśnienia.
Za tymi słowami nie stoi już żaden autor.
Nie czeka na ciebie żadna społeczność.
Nie nastąpi żaden wniosek.

Trwają tylko twoje wybory.
Zamknij stronę, gdy będziesz gotów.
Nie wcześniej.
Autor się wycofuje
—
To, co następuje,

nie jest

doktryną.

Jest

refleksją.

—

Ferdinando Frega